

ROLNICTWO I OBSZARY WIEJSKIE W WOJEWÓDZTWIE MAŁOPOLSKIM

Po 25 latach zmienionego w 1975 r. podziału administracyjnego Polski, województwo krakowskie (obecnie małopolskie) z niewielkimi modyfikacjami terytorialnymi wróciło w zbliżonym zarysie granic na swoje miejsce. Odłączony został z dawnej jego przestrzeni powiat żywiecki, doszedł natomiast z byłego województwa rzeszowskiego powiat gorlicki. W innych – nielicznych zresztą – przypadkach korekty obejmowały tylko gminy lub pojedyncze wsie. Reaktywowane województwo powstało z likwidowanych jednocześnie województw miejskiego krakowskiego, nowosądeckiego oraz fragmentów bielskiego, katowickiego, kieleckiego, krośnieńskiego i tarnowskiego. Odtworzony w nowym kształcie twór administracyjny nie ma żadnego kompleksowego opracowania geograficznego. Niniejsze opracowanie stanowi przegląd podstawowych struktur rolnictwa w początkowym okresie funkcjonowania województwa małopolskiego, z końcem pierwszej dekady wdrażania gospodarki wolnorynkowej oraz na przełomie wieków. Sięgając do statystyki rolniczej z lat 60. oraz z końca lat 90. autorzy ukazali również dokonujące się w rolnictwie przemiany, zwłaszcza w strukturze użytkowania ziemi, w zasiewach na gruntach ornych oraz w obsadzie pogłównia zwierząt.

Użytkowanie ziemi

Struktura użytkowania ziemi w woj. małopolskim jest zbliżona do krajowej. Użytki rolne zajmują tu 58%, powierzchnie, lasy – 29%, a wody, pozostałe grunty (głównie „użytki techniczne”, tj. zabudowa, drogi itp.) i nieużytki – łącznie 13%.

Stopa lesistości jest silnie zróżnicowana. W powiecie proszowickim lasów prawie nie ma (1,4%), zresztą w całej pozakarpackiej połowie województwa ich udział nie przekracza 20%, i tylko w powiatach olkuskim i chrzanowskim dochodzi on do 40%. Znacznie bardziej zalesione są powiaty karpackie – zwykle w ponad 40%, a tatrzański – w 53%. Są to m.in. lasy parków narodowych: Babiogórskiego, Gorczańskiego, Magurskiego, Pienińskiego i Tatrzańskiego.

Udział użytków rolnych jest negatywnym rozmieszczenia lasów, nawiązuje też do jakości gleb. Najlepsze z nich (brunatne, z czarnoziemami na lessach) o średniej klasie około 3,0 – zalegają na wyżynach na północ od Krakowa, w powiatach proszowickim (wskaźnik 2,5) i miechowskim oraz w krakowskim i wielickim. Słabszą pokrywę glebo-

wą mają powiaty północno-zachodnie, w których przeważają rędziny i gleby piaszczyste. Na terasach doliny Wisły zalegają mady i gleby piaszczyste – zwykle klas III – IV; średniej jakości gleby mają też nizinne gminy powiatów brzeskiego i tarnowskiego oraz powiat dąbrowski. Gleby karpackie cechuje jeszcze niższa urodzajność – najniższe występują w powiatach suskim, nowotarskim, a zwłaszcza tatrzańskim (średnia klasa 5,3). Są to zarazem tereny, gdzie obecna granica rolno-leśna wkracza zdecydowanie za wysoko na strome stoki górskie.

Udział użytków rolnych wykazuje dużą zmienność przestrzenną. Najwyższy jest on na północy (powiat proszowski – 88%), dość wysoki (70-75%) w powiatach tarnowskim, brzeskim i dąbrowskim. Niższe udziały użytków rolnych (50-60%) napotyka się na północnym-zachodzie (powiat chrzanowski – 46%) – i w Karpatach, z minimum w powiecie tatrzańskim – niecałe 38%. W obrębie użytków rolnych dominują grunty orne – 42% powierzchni ogólnej i 3/4 użytków rolnych, sadów jest 1,5%, dalsze 9% przypada na łąki, a 5% – na pastwiska.

Obszary, w których grunty orne zajmują ponad 70% powierzchni ogólnej tworzą zwarty kompleks na północ od Krakowa (powiaty: proszowski – 76%, miechowski – 74%), duży mają też udział w powiecie dąbrowskim (62%). W pozostałych rejonach woj. małopolskiego ich udział wynosi 30-60%, by spaść poniżej 20% w najwyższych partiach Beskidów i na Podtatrzu (powiat tatrzański – 4,6%). Należy podkreślić stosunkowo niewielki areal odłogów i ugorów w obrębie gruntów ornych – w 1999 r. zajmowały one 64,5 tys. ha (10% gruntów ornych, na poziomie średniej krajowej), dwa razy mniej, niż w sąsiednim województwie podkarpackim. Odłogowanie zaobserwować można było najwyraźniej w regionach zurbanizowanych i uprzemysłowionych, położonych głównie na zachodzie województwa i w wielu strefach okolicznych, a także w wyżej położonych obszarach Karpat. W pierwszym z tych obszarów, gdzie rozdrobnienie rolnictwa jest największe, a równocześnie duży procent gospodarstw należy do rencistów i emerytów, odłogowanie gruntów osiągnęło największe rozmiary. W gminie Brzesko odłogowało w 1996 roku 27% gruntów ornych a w niektórych wsiach (Mokrzyska, Szczepanów) wskaźnik ten przekraczał nawet 40%. Z kolei na obszarach górskich Karpat skala odłogowania jest mniejsza, natomiast powszechnym zjawiskiem jest zamiana gruntów ornych na użytki zielone. Proces ten nie zawsze przynosi pozytywne skutki dla środowiska, gdyż część gruntów nie jest w ogóle użytkowana i porośnięta dzikimi roślinami.

Sady tworzą największe skupiska na zachodnim obrzeżu Kotliny Sądeckiej i dalej, w kierunku Krakowa – w powiecie nowosądeckim zajmują one 3,9% powierzchni ogólnej, w limanowskim – 3,6%, w wielickim – 2,4%, w krakowskim – 2,3%. W pozostałych powiatach ich udział nie przekracza 1%, a w nowotarskim i tatrzańskim spada prawie do zera.

Łąki wykazują niski udział w powierzchni ogólnej na północy (powiat miechowski – 2,8%) i na północnym zachodzie (olkuski – 2,5%), w środkowej części województwa ich odsetek nie przekracza 10-15% (tylko w powiecie brzeskim dochodzi do 17,6%). Podobnie jest w Karpatach, z wyjątkiem pow. tatrzańskiego, w którym na łąki przypada prawie 1/5 obszaru. Udziały pastwisk są niższe i mniej zróżnicowane – od 1% w powiecie proszowskim do 6-7% w pozostałych, jedynie w pow. gorlickim pastwiska zajmują ponad 11% powierzchni geodezyjnej, i są to głównie pastwiska Beskidu Niskiego.

Główne uprawy

Struktura zasiewów w końcu XX w. była w województwie małopolskim nieco odmienna od występującej 30 lat wcześniej w województwie krakowskim (tab. 1). Wzrósł bowiem udział pszenicy – do ponad 22% (w 1999 r.), z 19% (w 1970 r.), a także jęczmienia (odpowiednio 8,0% i 4,5%), kosztem żyta (3,9% i 15,8%) oraz owsa (5,4% i 13,9%), a łączny udział zbóż zmalał z 55% do 42% powierzchni zasiewów. Skurczył

Tab. 1. Zmiany w rolnictwie na obszarze woj. małopolskiego w okresie 1970-99

| Wyszczególnienie | | 1970 | 1999 |
|--|--|-------------|-------------|
| 1. Pracujący w rolnictwie (%) | | 42 | 41 |
| 2. Zużycie nawozów sztucznych (kg NPK na 1 ha użytków rolnych) | | 101 | 73 |
| 3. Indywidualne gospodarstwa rolne udział w powierzchni użytków rolnych (%) średnia wielkość (ha) | | 98,3 2,4 | 91,0 3,2 |
| 4. Użytkowanie ziemi w odsetkach powierzchni ogólnej (%) użytki rolne ogółem | | 61,9 | 58,3 |
| w tym sady | | 1,4 | 1,5 |
| grunty orne | | 47,6 | 42,5 |
| łąki | | 6,2 | 8,9 |
| pastwiska | | 6,7 | 5,4 |
| lasy | | 26,8 | 28,8 |
| 5. Główne uprawy w odsetkach powierzchni zasiewów (%) | | | |
| pszenica | | 19,0 | 22,4 |
| żyto | | 15,8 | 3,9 |
| jęczmień | | 4,5 | 8,0 |
| owies | | 13,9 | 5,4 |
| ziemniaki | | 18,1 | 16,2 |
| 6. Obsada zwierząt gospodarskich na 100 ha użytków rolnych | | | |
| bydło | | 73,8 | 47,3 |
| trzoda chlewna | | 62,2 | 58,8 |
| 7. Plony niektórych upraw (q z ha) | | | |
| pszenica | | 20,8 | 29,9 |
| żyto | | 19,1 | 25,8 |
| jęczmień | | 19,1 | 30,1 |
| owies | | 18,4 | 24,3 |
| ziemniaki | | 160 | 152 |
| buraki cukrowe | | 345 | 380 |
| siano łąkowe | | 52,5 | 53,5 |
| 8. Produkcja | | | |
| mięsa (tys. t) | | 156,5 | 127,5 |
| mleka (mld l) | | 1,1 | 0,8 |
| warzyw (tys. t) | | 240 | 496 |
| owoców (tys. t) | | 102 | 146 |

Uwaga: w poz. 1 – 3 i 7 – 8 przytoczono dane dla ówczesnego województwa krakowskiego za rok 1970 (w poz. 7 – za okres 1966 – 70), którego obszar różnił się od obecnego woj. małopolskiego o ok. 5%.

Źródło: Krakowskie – Rozwój województwa w Polsce Ludowej, 1970, PWN, *Rocznik Statystyczny Województwa Krakowskiego* 1971, wyd. WUS Kraków, *Rocznik Statystyczny Województw* 2000, wyd. GUS, oraz dane Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Krakowie i wyniki spisu rolnego z 1970 r.

się też areał uprawy ziemniaków. Jednocześnie nastąpił wyraźny wzrost powierzchni przeznaczonej na uprawy pastewne, tj. koniczynę, lucernę i trawy, szczególnie w karpackiej części województwa, rozszerzyły się też zasiewy warzyw – z 14 tys. ha do 19 tys.

Najwyższe udziały pszenicy, rzędu 30-40%, występują w zasiewach powiatów wielickiego (36%), oświęcimskiego i gorlickiego, nieco niższe (25-30%) – w strefie od krakowskiego po tarnowski. Mniej tego zboża uprawia się na północnym zachodzie i w górach, choć w powiecie tatrzańskim pszenica zajmuje 6,4% gruntów ornych, podczas gdy w 1970 r. nie uprawiano jej tam w ogóle.

Odsetki żyta w powierzchni zasiewów na poziomie 5-10% występują w północnej połowie województwa małopolskiego – z wyjątkiem bardziej „pszenicznych” powiatów miechowskiego i proszowickiego, gdzie są one niższe. W Karpatach udział żyta wynosi 2-5%, przy czym w powiecie gorlickim tylko 1,7%, a w tatrzańskim – zaledwie 0,1%. Na Podhalu (powiaty tatrzański i nowotarski) przy ogólnym spadku areалу zbóż, dochodzi do widocznej zmiany ich struktury. Zmniejsza się przede wszystkim uprawa żyta, a następnie jęczmienia i owsa, a wzrasta – pszenicy. Jest ona teraz drugim, po owsie zbożem uprawianym w tym regionie i łącznie z pszenżytem zajmuje prawie 1/3 ogółu zbóż. Procesy te są jednak przestrzennie zróżnicowane w zależności od warunków przyrodniczych. Na Pogórzu Spisko-Gubałowskim, uprawa zbóż zanika prawie zupełnie. Natomiast na terenie Kotliny Orawsko-Nowotarskiej zmiany są znacznie wolniejsze.

W powiecie tatrzańskim notowane są najwyższe udziały ziemniaków w zasiewach – 36,4%, które gdzie indziej nie przekraczają 20-25%. Niskie udziały tej uprawy występują w północno-zachodnich powiatach oraz w proszowickim, gdzie ich udział wynosi tylko 12%.

Zwierzęta gospodarskie

Ten dział rolnictwa zmienił się znacznie w południowej części Polski. Pogłowie bydła w 1999 r. liczyło w województwie małopolskim 417 tys. sztuk, podczas gdy w 1970 r. (w krakowskim) – prawie 700 tys. Wyraźnie mniejszy był spadek liczebności trzody chlewnej – z 594 tys. sztuk do 520 tys. W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, wartość średnia (50) dzieli województwo na połowę. Część południowa, karpacka ma obsadę bydła wyższą, przekraczającą 80 szt./100 ha użytków rolnych w powiecie tatrzańskim, a 70 – w limanowskim, nowosądeckim i nowotarskim. Na północy bydła chowa się dużo mniej – w powiecie krakowskim jest go tylko 37 szt./100 ha użytków rolnych, a w chrzanowskim – zaledwie 20. Szczególnie ważne miejsce zajmuje chów bydła na Podhalu. Tutaj w latach 1988-1996 pogłowie obniżyło się tylko o 7%, ale spadek liczby samych krów był większy i przekroczył 12%.

Odmienny jest obraz rozmieszczenia trzody chlewnej. Najwyższą obsadę – 177 szt./100 ha użytków rolnych, prawie 3 – krotnie przewyższającą średnią dla województwa (62), ma powiat proszowicki, ponad 100 – jeszcze powiaty dąbrowski, miechowski i oświęcimski. W powiatach pogórskich i górskich trzody chlewnej jest mniej, o czym świadczy wskaźnik obsady, spadający poniżej 20, a nawet 10 szt./100 ha użytków rolnych (powiat tatrzański – 9). Bardzo duży spadek dotyczył w ostatnich latach pogłowia owiec. Ich chów skoncentrowany był głównie na Podhalu, gdzie w okresie 1988-96

pogłowie obniżyło się o 60%. Największy spadek chowu owiec miał miejsce w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej, gdzie brakuje dobrych miejsc wypasowych. Natomiast spore pogłowie utrzymuje się jeszcze na Pogórzu Spisko-Gubałowskim (prawie 100 sztuk na 100 ha użytków rolnych). Przyczyn regresu w chowie owiec jest wiele, zarówno lokalnych, jak i zewnętrznych, związanych z pozycją polskiego owczarstwa w ogóle. Sprawa jest o tyle istotna, że podhalańskie owce, to nie tylko problem ekonomiczny, lecz także społeczno-kulturowy. Tymczasem mimo starań, nie udaje się ożywić chowu, chociaż pewne nadzieje na zmianę sytuacji łączyć można ze wspomnianymi wcześniej transformacjami w strukturze użytków rolnych, w wyniku których powiększa się, nie tylko na Podhalu, lecz także w innych regionach karpaccich, powierzchnia łąk i pastwisk. Być może pewien wpływ na poprawę stanu owczarstwa mieć będzie toczona przez podhalańskich górali batalia o „oscypka w Unii Europejskiej”. Produkcja tych serów jest natomiast nadal ważna dla hodowców mlecznych krów. W wielu podhalańskich wsiach, położonych zwłaszcza w Kotlinie, ich wytwarzaniem, opartym o krowie mleko, zajmują się całe rodziny. Chów bydła mlecznego jest teraz bardziej opłacalną dziedziną rolnictwa, dlatego w trudnych warunkach górskich, staje się wiodącą gałęzią produkcji rolniczej. Stanowi też ważną dziedzinę gospodarki turystycznej w ogóle. Dlatego, zwłaszcza na terenie wspomnianej już Kotliny Orawsko Nowotarskiej, pogłowie spadło zaledwie o 3%. Natomiast znacznie większe ubytki pogłowia miały miejsce na Pogórzu (o ponad 1/3), a także w strefie dużych dojazdów do pracy.

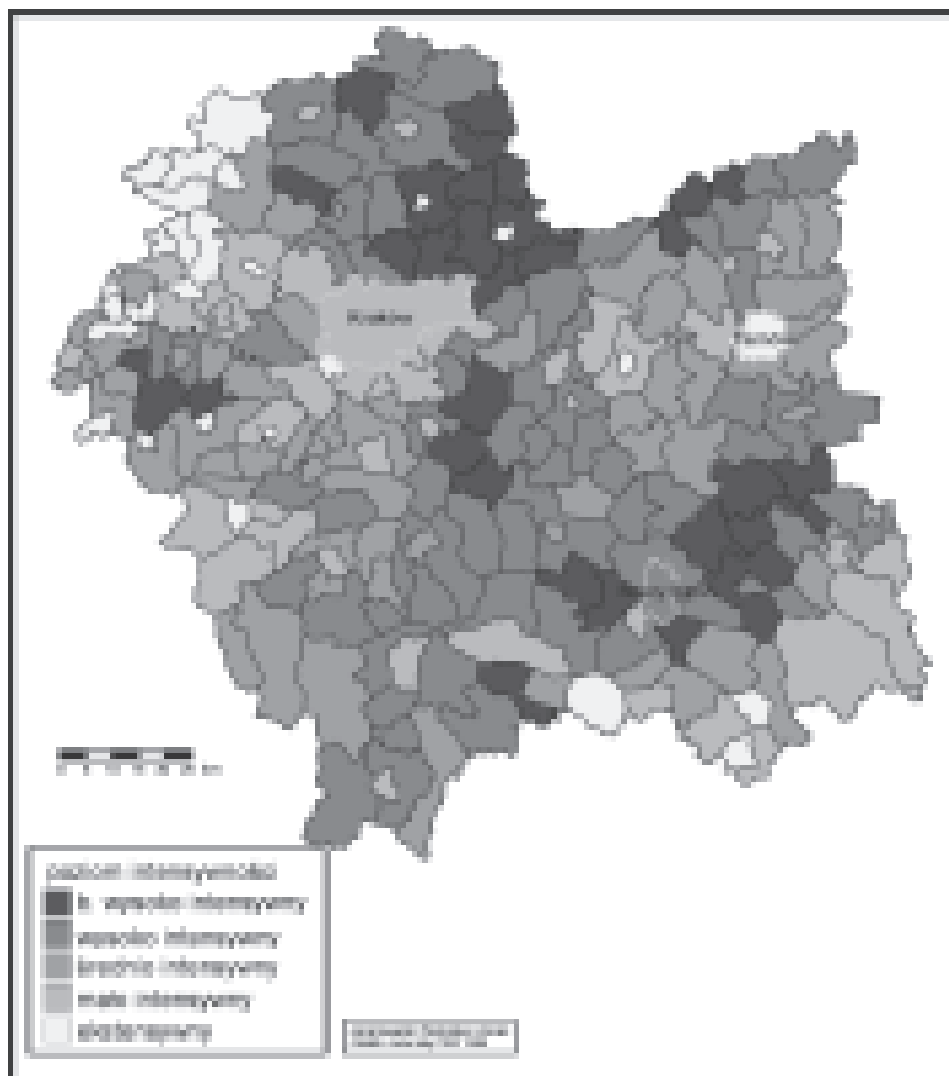
Produkcja rolna

Wartość skupu produktów rolnych w 1999 r. w województwie małopolskim wyniosła 569 mln. zł., tj. 645 zł/ha użytków rolnych, czyli zaledwie 2/3 ogólnopolskiej średniej (13 miejsce w kraju). Były to w 63% produkty zwierzęce – głównie żywiec wieprzowy (19%) i mleko (18%), zaś z produkcji roślinnej – warzywa (14%) i owoce (9%). Należy dodać, iż ze względu na małe rozmiary gospodarstw, ich rozdrobnienie i niski poziom techniczny, znaczna część rolników małopolskich nie produkuje na rynek, lecz na samozaopatrzenie, zużywając wytworzoną żywność na własne potrzeby.

Wydajność rolnictwa jest tu niska (ryc. 1). Plony zbóż, rzędu 25-30 q/ha w 1999 r. tylko w przypadku żyta przekroczyły średnią krajową. Powyżej ogólnopolskiego poziomu plonują tu zaś buraki cukrowe (380 q/ha) i siano łąkowe (53,5 q/ha), zaś ziemniaków (152 q/ha) zbiera się z hektara o kilka kwintali mniej. Są to jednak plony wyższe, niż średnie z lat 1966 – 70, gdy zbierano pszenicy 21 q/ha, a buraków cukrowych – 345 q/ha. W 1999 r. zebrano w sadach 146 tys. ton owoców – o połowę więcej, niż 30 lat wcześniej, a warzyw – prawie 0,5 mln ton, czyli dwa razy tyle.

W zakresie produkcji zwierzęcej, ilość uzyskanego żywca rzeźnego – 127 tys. ton w 1999 r. – była natomiast niższa, niż w końcu lat 60. (159 tys. ton średnio w okresie 1966 – 1968), niższa też była produkcja mleka – 802 mln l, pomimo wzrostu średniej mleczności krów do prawie 3,1 tys. l w 1999 r.

Szczególną rolę w rolnictwie województwa małopolskiego odgrywa sadownictwo. Powszechnie uważa się, że warunki przyrodnicze karpacciego rejonu sadowniczego są korzystniejsze dla produkcji owoców w porównaniu z innymi obszarami sadowni-



Ryc.1. Poziom intensywności produkcji rolniczej w 1996 r.

czymi kraju. Składa się na to wyższe położenie nad poziomem morza, urozmaicona rzeźba terenu, wyższe w porównaniu z niżową częścią kraju opady atmosferyczne, korzystniejszy dla sadownictwa ich rozkład w ciągu roku, większa wilgotność względna powietrza, korzystniejszy dla drzew owocowych przebieg temperatur w ciągu roku oraz większe nasłonecznienie.

Siedliska pogórskich obszarów Karpat wyróżniają się szczególnie bogatą i różnorodną w stosunku do innych obszarów sadowniczych kraju, fauną pożytecznych owadów. Wynika to przede wszystkim z rzeźby terenu i występujących na przemian

obok siebie pól uprawnych, sadów, lasów, łąk i pastwisk. Użytki te częstokroć rozgraniczone są miedzami, głęboko wciętymi wąwozami czy parowami, z roślinnością będącą ostoją owadów oraz innych organizmów – sprzymierzeńców sadownika w walce ze szkodnikami. Bezpośrednie sąsiedztwo sadów z lasami, zagajnikami, z siedliskami trwałych użytków zielonych i innych zbiorowisk roślinności zielonej zwiększa znaczenie entomofauny jako głównego czynnika w biologicznej ochronie drzew owocowych. Wszystko to sprawia, że mniej niż w innych rejonach kraju zużywa się tu chemicznych środków ochrony roślin. Wpływa to na koszty prowadzenia intensywnego sadu, ogranicza negatywny wpływ agrochemii na zbiorowiska sadownicze, podnosi jakość owoców.

W przeprowadzonych analizach chemicznych stwierdzono, że jabłka z gór, zwłaszcza dawne, tradycyjne odmiany, mają wyższą zawartość kwasów organicznych, są bardziej jędrne, lepiej nadają się do przechowywania w przechowalniach z kontrolowaną atmosferą. Przebieg pogody w górach sprzyja tworzeniu się właściwych proporcji między kwasami organicznymi a cukrami. Odnosi się to zwłaszcza do jabłek. Dzięki temu są one smaczniejsze w porównaniu z owocami produkowanymi na nizinach. Wielokrotnie powtarzane w krajowych i zagranicznych laboratoriach stosowne badania potwierdzają, że nie ma w nich pozostałości chemicznych środków ochrony roślin, ani metali ciężkich.

Mimo zachodzących ostatnio w sadownictwie karpackim zmian ponad 2/3 owoców produkowanych jest nadal w sadach tradycyjnych. W kulturach jabłoniowych przeważają drzewa wysokopienne, czasem częściowo odnowione i w ograniczonym zakresie pielęgnowane. Większość z nich to użytki przemienne owocujące. Średnie plony jabłek w sadach karpackich są nadal niskie, mieszczą się zaledwie w przedziale 5-6 ton z ha. W Polsce z 1 ha sadu jabłoniowego zbiera się przeciętnie 10 ton. W Holandii i innych krajach Europy Zachodniej analogiczna średnia dochodzi do 30 ton. We włoskim Tyrolu w 3-4 hektarowym sadzie plon jabłek dochodzi, a nawet przekracza niekiedy 60 ton owoców/ha. W warunkach polskich taki zbiór uzyskuje się często dopiero z 10 hektarowego sadu. Z tego wynika, że obecnie mniej ważny jest areal sadu, istotne jest natomiast to, jaką ta powierzchnia zapewnia produkcję. W warunkach polskich nie jest możliwe produkowanie 60 ton jabłek z ha. Sadownicy z rejonu Nowego Sącza i Limanowej powinni się zadowolić połową z tej wielkości. Oznacza to i tak konieczność podwojenia lub potrojenia plonów jabłek w sadach w najbliższych latach.

Mimo postępu w technologiach produkcji owoców, od połowy 2001 r. sadownictwo rejonu karpackiego dotknął głęboki kryzys. Trudno było sprzedać owoce, zwłaszcza jabłka po opłaczalnej cenie, a w wielu gospodarstwach koszt produkcji był wyższy od końcowych dochodów. Jabłka w zimie 2001/02 były najtańsze w Europie. Wiele jest przyczyn tej dekoniunktury, a z najważniejszych należy wymienić: nadmiar owoców niskiej jakości (prawie 70% jabłek jest kierowane do przetwórstwa, a zakłady w Tymbarku w 2001 r. za kilogram jabłek płaciły 18 groszy), za mało jest nowoczesnych przechowalni – chłodni, zmalała liczba zakładów przetwórczych (w ostatnich 15 latach zlikwidowano wiele zakładów przetwórczych, zwłaszcza spółdzielni, z około 40 zostało 4), występują trudności ze zbytem owoców, w tym na eksport na rynek wschodnioeuropejski, brak koordynacji działania firm zajmujących się eksportem owoców.

W województwie małopolskim nadal dominować będą małe gospodarstwa sadownicze. Postępy w rozwoju sadownictwa idą w kierunku intensyfikacji gospodarstw

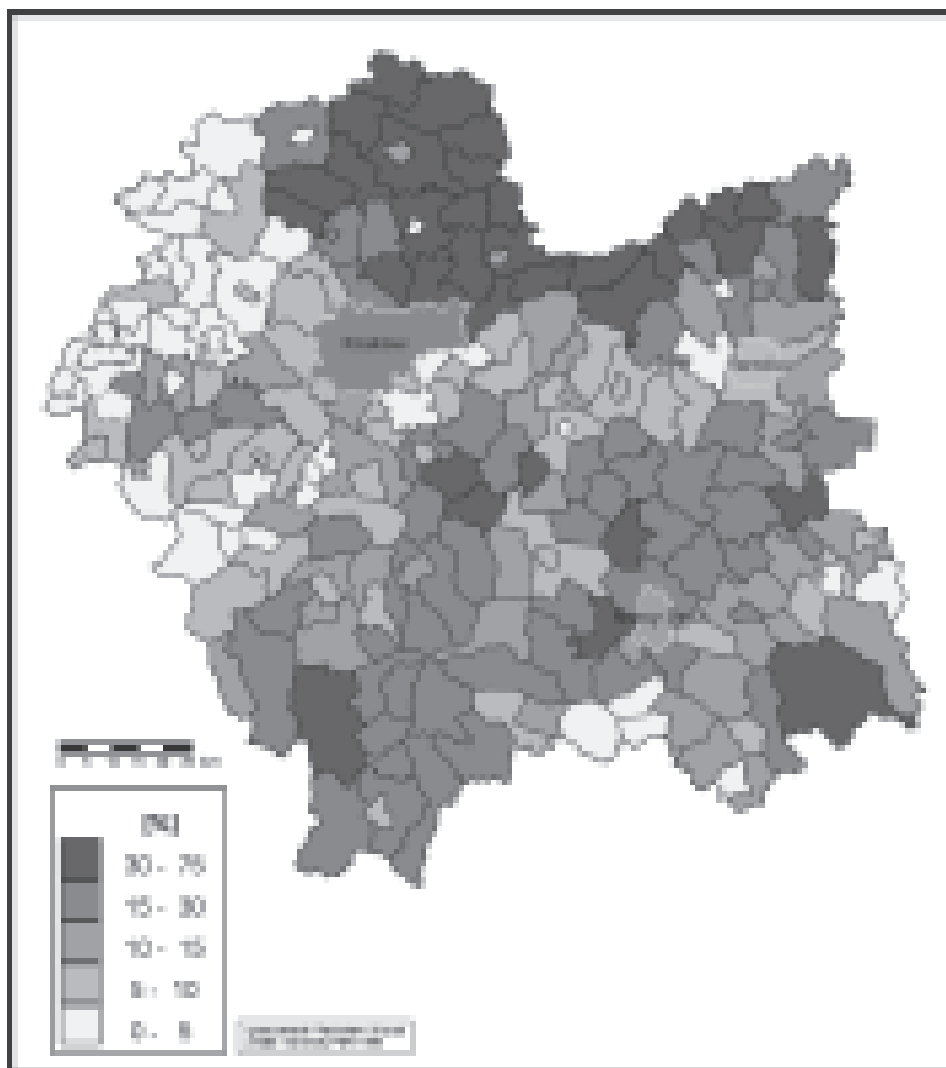
towarowych, które przejmując nowości z sadownictwa zachodnioeuropejskiego wprowadzają najnowsze odmiany jabłoni (Golden Delicious, Jonagold, Šampion, Elster, Gloster) i śliw. Przy wymianie drzewostanu w poszczególnych kwaterach oraz przy masowych nasadzeniach sadownicy zwiększają liczbę drzew jabłoniowych z 400 do 2-3 tys. na hektarze, przechodząc przy tym na inne technologie pielęgnacji sadu.

Struktura agrarna

Podstawowym problemem rolnictwa Małopolski jest jego rozdrobniona struktura obszarowa, połączona z dużą liczbą osób pracujących w gospodarstwach. Struktura ta, od bardzo dawna cechuje się dominacją bardzo małych 2- 4 ha gospodarstw. W 1996 roku aż 85% ogółu tutejszych gospodarstw mieściło się w przedziale do 5 ha. Równocześnie istniało kilkadziesiąt tysięcy działek o powierzchni do 1 ha. Największą ich liczbę odnotowano w uprzemysłowionej strefie położonej na zachód od Krakowa oraz wzdłuż tras komunikacyjnych, łączących to miasto z Brzeskiem, Bochnią i Tarnowem.

W okresie 1988-96 ogólna liczba istniejących w Małopolsce gospodarstw rolnych prawie się nie zmieniła. Przypadki zwiększenia lub zmniejszenia powierzchni gospodarstw zdarzają się tu rzadko. Z badań S. Moskała i A. Kotali (1993) wynika, że w ciągu roku na każde 100 gospodarstw powierzchnię zmienia od 1 do 2 gospodarstw. Niemniej w poszczególnych częściach województwa tendencje zmian struktury wielkościowej rolnictwa były dosyć zróżnicowane. W części środkowej, związanej z aglomeracją krakowską, a także na zachodzie, przeważały przypadki podziału gospodarstw i ich dalszego rozdrabniania. Ubywało tu przede wszystkim gospodarstw średnich, łącznie z grupą 7-10 ha, z których powstawały gospodarstwa 1-2 ha oraz działkowe, o powierzchni do 1 ha. Na wschodzie województwa i w jego części południowej większych zmian nie zanotowano. Natomiast w wielu gminach położonych głównie na północ i na wschód od Krakowa oraz w dolinie Wisły, powiększyła się nieco liczba gospodarstw dużych, o powierzchni 10-15 ha i większych. Nie spowodowało to jednak ich znaczącego wzrostu w ogólnej liczbie gospodarstw, których udział nadal jest bardzo niski i nie przekracza 0,5% (jest to łącznie około 3 tys. gospodarstw w województwie). To zróżnicowanie struktury obszarowej rolnictwa uwidacznia się bardzo wyraźnie w istniejących w województwie typach społeczno-ekonomicznych gospodarstw rolnych. Z danych pochodzących ze spisu rolnego z 1996 roku wynika, że obecnie gospodarstwa rolne składają się z wielu różnych typów funkcjonalnych i społeczno-ekonomicznych. Gospodarstw rolniczych, które utrzymywały się głównie z pracy w swoim gospodarstwie, było tu niewiele – ponad 22%. Najwięcej znajdowało się ich w dawnym woj. krakowskim, gdzie stanowiły 24% ogółu. Dość powszechnie występowały one na północ od Krakowa (strefa warzywnicza miasta), w dolinie Wisły i na Pogórzu Karpackim. Mało było ich natomiast na zachodzie Małopolski i na terenach turystycznych.

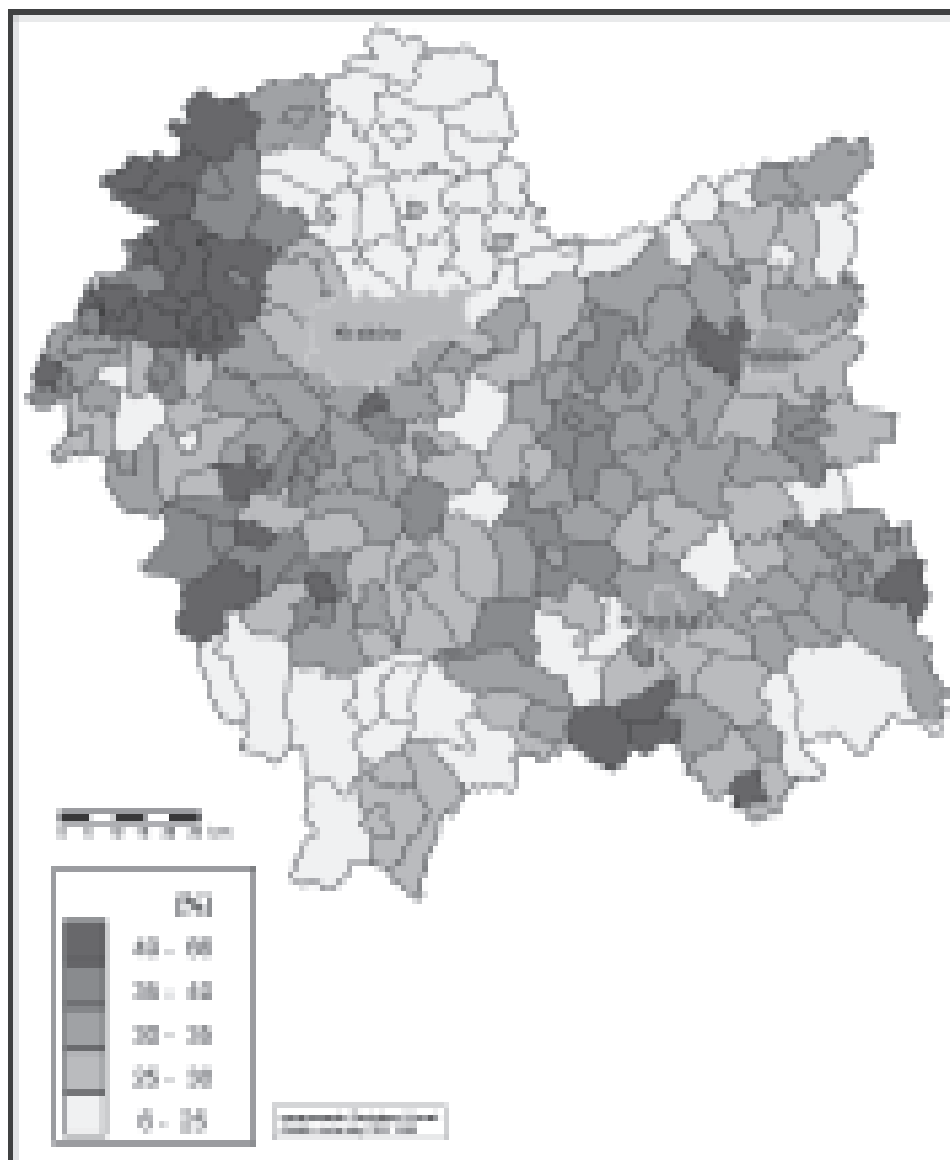
Znacznie liczniejsze od rolniczych były w tym czasie na terenie regionu gospodarstwa pracowniczo-rolnicze, dla których głównym źródłem utrzymania była praca najemna, wykonywana poza swoim gospodarstwem rolnym. Stanowiły one ponad 1/3 ogółu, a ich rozmieszczenie pokrywało się ze strefami dojazdów ludności wiejskiej do pracy. Gospodarstwa te spełniały głównie funkcje samozaopatrzeniowe. Podobne do



Ryc. 2. Udział gospodarstw rolniczych (typ I) w ogóle gospodarstw domowych z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego w 1996 r.

nich pod względem charakteru społeczno-ekonomicznego były gospodarstwa rolników pobierających świadczenia emerytalno-rentowe, stanowiące zwykle najważniejsze źródło ich dochodów. Obejmują one w Małopolsce około 27% ogółu gospodarstw, co jest wskaźnikiem wyróżniającym ten obszar na tle kraju. Te dwie kategorie gospodarstw, mają obecnie ograniczone warunki rozwoju i trudne do określenia perspektywy.

Obok rozdrobnienia gospodarstw, trudnym do rozwiązania problemem w rolnic-



Ryc. 3. Udział gospodarstw emerytów i rencistów (typ IV) w ogóle gospodarstw domowych z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego w 1996 r.

twie Małopolski pozostaje od dawna likwidacja nadmiernego rozdrobnienia gruntów rolniczych, określanego w literaturze rolniczej mianem „szachownicy”. Problem ten dotyczy w szczególności części karpackiej województwa, a najbardziej Spisza i Orawy na Podhalu. W wielu tutejszych wsiach poszczególne gospodarstwa, posiadające od 6

do 10 ha, składają się z 40 i więcej oddzielnych działek, o powierzchni kilku lub kilkunastu arów, szerokości kilku metrów, natomiast długich niekiedy na 1 km, lub więcej. Dodatkowo te pojedyncze działki oddalone są często od zagród o kilka kilometrów. Obok wielu znanych przyczyn utrudniających w Karpatach przeprowadzanie scaleń, dodatkowo pojawiły się nowe przeszkody, związane ze spodziewanymi korzyściami, jakie mogą powstać przy wykorzystaniu gruntów położonych w górach na cele turystyczne i rekreacyjne. Obecnie problem ten wystąpił najwidoczniej w otoczeniu Zbiornika Czorszyńskiego, gdzie szachownica gruntów jest bardzo duża.

Problemy nadmiernego zatrudnienia i bezrobocia

Od zakończenia II wojny światowej liczba pracujących w rolnictwie Małopolski nie uległa większym zmianom i pozostaje nadal bardzo wysoka. W dodatku po roku 1989 wystąpiły wyraźne tendencje do jej wzrostu, widoczne najbardziej w dawnym woj. nowosądeckim i tarnowskim. Tylko na nielicznych obszarach obecnego województwa zanotowano w tym czasie spadek liczby pracujących w rolnictwie. Miał on głównie miejsce w kilkunastu gminach położonych w strefie podmiejskiej Krakowa, a także na Wyżynie Miechowskiej i w dolinie Wisły, gdzie przeważają większe gospodarstwa rolnicze. Ogółem w latach 1988-1996 liczba pracujących w rolnictwie woj. małopolskiego wzrosła o około 8 % (o prawie 40 tys.) i przekracza obecnie 500 tysięcy osób. W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych zatrudnienie wynosi od 40 do 60 osób i jest ponad dwa razy wyższe niż w Polsce. Najwyższe wskaźniki, przekraczające niekiedy 70 osób na 100 ha, notuje się od dawna w całym pasie Pogórza Karpackiego, a także w większości gmin karpackich. Bardzo wysokie są one nadal w gminach przyległych do Krakowa od strony południowej i zachodniej. Natomiast mniejsze zatrudnienie mają rejony rolnicze, obejmujące części wyżynne województwa i dolinę Wisły. Wskaźniki te, w zestawieniu z faktycznym zapotrzebowaniem na pracę oznaczają istnienie na wsi bardzo dużych nadwyżek siły roboczej, składających się na tzw. utajone bezrobocie, które szacuje się tutaj na około 280-320 tysięcy osób. Zakładane przemieszczenie tych nadwyżek do pozarolniczych działów gospodarki napotykać będzie jednak na duże trudności, ze względu na niski poziom wykształcenia ludności rolniczej. W 1996 roku w gospodarstwach użytkujących ziemię udział ludności z wyższym wykształceniem wynosił niewiele ponad 2,5%. W lepszej sytuacji było tzw. gospodarstwa działkowe (o powierzchni do 1 ha), w których ten wskaźnik, dochodził prawie do 5%, gdy w rolniczych nie przekraczał 2%. Stosunkowo mały udział, nie przekraczający na ogół 14-18%, miały też wśród ludności rolniczej osoby ze średnim wykształceniem. Dużo było natomiast osób z wykształceniem podstawowym oraz bez ukończonej szkoły podstawowej. Łącznie osoby o najniższym poziomie wykształcenia, zamieszkujące gospodarstwa rolne, stanowiły w województwie około 52% ludności, a wielu gminach ich udział dochodził do 60%.

Najwięcej ludności rolniczej o wyższych poziomach wykształcenia (wyższe, średnie i zawodowe) miały w 1996 roku gminy położone w strefie podmiejskiej Krakowa oraz wzdłuż głównych ciągów komunikacyjnych, z których dalej notowane są znaczne dojazdy ludności do pracy. Natomiast w zdecydowanie gorszej sytuacji znajdowało się

w tym czasie pod względem wykształcenia mieszkańców Podhale, oraz liczne gminy położone w północnej części dawnego woj. nowosądeckiego.

Wielofunkcyjny rozwój wsi w Małopolsce

Podstawową część przestrzeni geograficznej województwa małopolskiego stanowią obszary wiejskie zamieszkałe w zdecydowanej większości przez ludność posiadającą własne gospodarstwa rolne. Dotyczy to zwłaszcza części karpackiej regionu wraz z Pogórzem, a także doliny Wisły, Płaskowyżu Proszowskiego i Wyżyny Miechowskiej, gdzie nie ma większych miast, a ogólny poziom zurbanizowania jest niski. Obszary te z uwagi na ich sytuację społeczno-ekonomiczną, a zwłaszcza na duże rozdrobnienie gospodarstw oraz przeludnienie agrarne, muszą się rozwijać wielokierunkowo, wykorzystując przy tym dostępne zasoby lokalne i przedsiębiorczość mieszkańców. Rozwój ten ma doprowadzić do wykształcenia we wsiach regionu gospodarki wielofunkcyjnej, obejmującej różne działy produkcji i usług, w których znajdzie zatrudnienie miejscowa ludność. W tej perspektywie rolnictwo stanowić będzie jedno z wielu zajęć mieszkańców wsi i źródeł ich dochodów.

Znaczenie rolnictwa w życiu ekonomicznym wsi Małopolski nie jest jednak łatwe do określenia, ponieważ już od dłuższego czasu jego udział w kształtowaniu dochodów ludności wiejskiej ulega wyraźnemu ograniczaniu. Dodatkowym problemem są duże trudności w jego adaptacji do nowych warunków gospodarowania powstałych po wprowadzeniu w Polsce systemu rynkowego. Większość tutejszych gospodarstw na zaistniałe zmiany zareagowała ekstensyfikacją, wiążącą się ze znacznym spadkiem zużycia nawozów mineralnych, środków ochrony roślin i ogólnym zmniejszeniem nakładów na prowadzoną produkcję. W rezultacie tych zmian, wiele gospodarstw zaprzestało sprzedaży swych produktów i ograniczyło wytwarzanie zbóż, ziemniaków, mięsa, mleka do potrzeb samozaopatrzeniowych. Ponadto duża ich część zmniejszyła też powierzchnie uprawianych gruntów ornych, pozostawiając je do odłogowania.

Równocześnie w kilku mikroregionach woj. małopolskiego, wyspecjalizowanych w produkcji warzywniczej i sadowniczej utrwały się w ostatnich latach tendencje do rozwoju rolnictwa towarowego. Widać to było zwłaszcza w okolicy Krakowa, gdzie w latach 1988-1996 nastąpił znaczny przyrost upraw warzywnych, a także w Beskidzie Wyspowym, gdzie z kolei doszło do dalszej intensyfikacji sadownictwa. W 1988 roku w dawnym woj. krakowskim warzywa gruntowe zajmowały powierzchnie prawie 7 tys. ha. Natomiast w 1996 około 9,5 tys. ha, tzn. o ponad 36% większą.

Można też było w latach 90., zaobserwować w wielu gminach karpackich (szczególnie w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej) pozytywne tendencje w chowie bydła, polegające na wzroście liczby gospodarstw utrzymujących większą liczbę krów i specjalizujących się w produkcji mleka.

Zdecydowana większość mieszkańców małopolskich wsi nie zamierza w najbliższych latach rezygnować z uprawy ziemi, a swoje perspektywy na przyszłość wiąże przede wszystkim z posiadaniem małego gospodarstwa oraz stałej pracy pozarolniczej. Z tych preferencji dla chłopsko-robotniczego modelu rolnictwa wynika w dużej mierze brak postępu w koncentracji ziemi i w ograniczeniu liczby ludności rolniczej. Te

zachowawcze postawy mieszkańców wobec zmian w strukturze agrarnej związane są nie tylko z sytuacją ekonomiczną wsi, lecz także z przywiązaniem tutejszej ludności do ziemi, znajdującym potwierdzenie w wysokich odsetkach gospodarstw domowych użytkujących małe działki rolne o powierzchni do 1 ha lub gospodarstwa o większym obszarze.

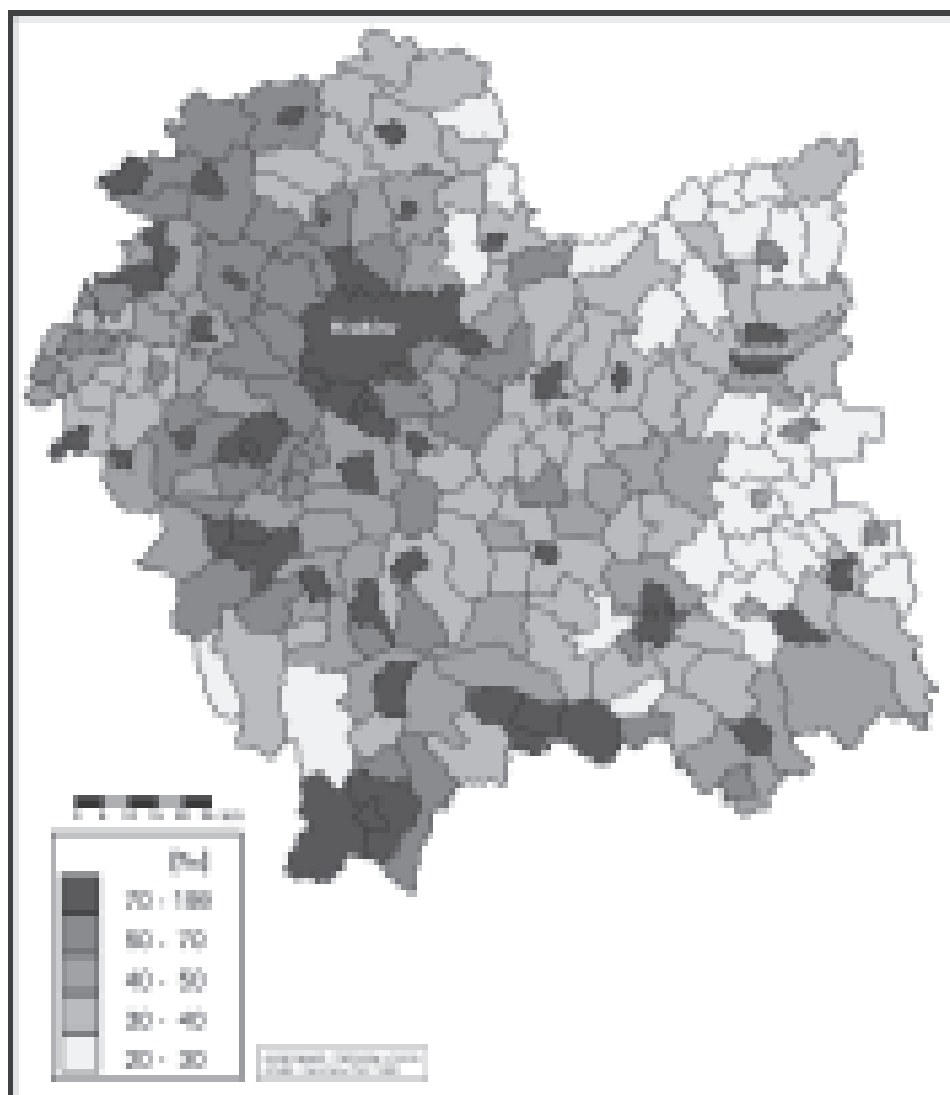
W systemie gospodarczym istniejącym przed rokiem 1989 główną formą aktywności pozarolniczej mieszkańców wsi była praca zarobkowa w uspołecznionych zakładach. Ta sytuacja zaczęła się zmieniać już na początku lat 90, kiedy stworzone zostały warunki dla podejmowania przez ludność wiejską różnej działalności na własny rachunek. Do najpowszechniej występujących kierunków tej działalności należy teraz na obszarach wiejskich Małopolski:

- organizowanie małych firm produkcyjnych i usługowych, (tzw. podmiotów gospodarczych), prowadzonych najczęściej przez poszczególne rodziny;
- rozwijanie turystyki wiejskiej i agroturystyki;
- wykonywanie przez mieszkańców wsi różnych prac budowlanych, remontowych, transportowych i innych, dorywczo lub stale, których się z reguły nie rejestruje;
- okresowa emigracja zarobkowa do krajów europejskich i USA,

W 1999 roku w całym woj. małopolskim zarejestrowanych było w systemie REGON prawie 243 tys. podmiotów gospodarczych, z czego na wsi ponad 105 tys. Największą ich liczbę, wynoszącą ponad 60 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, miały jednak tylko rejony silniej zurbanizowane, pozostające w strefie wpływów Krakowa i większych miast, oraz turystyczne, co mogło mieć tutaj pewien wpływ na zahamowanie rozdrabniania rolnictwa i ograniczenie liczby ludności dążącej do posiadania własnego gospodarstwa rolnego. Natomiast na pozostałych terenach, głównie rolniczych, podmiotów tych było znacznie mniej, niekiedy nawet poniżej 20 na 1000 ludności, co praktycznie nie miało większego znaczenia dla kształtowania warunków ekonomicznych ludności rolniczej. Trudno też mówić o większym tam zaawansowaniu procesów wielofunkcyjnego rozwoju wsi. Taki rozwój ma obecnie miejsce głównie na wspomnianych terenach podmiejskich z dużym udziałem ludności nierolniczej, mającej stałe zatrudnienie w przemyśle lub usługach, oraz na obszarach atrakcyjnych turystycznie.

W obszarach górskich województwa małopolskiego od dawna upowszechniła się zarówno turystyka wiejska (słynne „wczasy pod gruszą”), jak i agroturystyka. Dokładne rozgraniczenie tych działalności nie jest łatwe. Konieczne jest szersze odniesienie usług turystycznych świadczonych przez lokalne społeczności do miejscowych walorów przyrodniczych, użytkowania ziemi, infrastruktury technicznej, zasobów pracy w gospodarstwach rolnych i kierunków produkcji rolnej.

Większość samorządów gminnych w Polsce upatruje w tej sferze usług możliwość dodatkowego zarobku dla rolników. Tak jest też i w przypadku omawianego województwa. Jest w tym jednak pewna przesada. Agroturystyka może być źródłem wsparcia tylko dla pewnej grupy gospodarstw rolnych. Gdyby bowiem agroturystykę traktować tak, jak w krajach Unii Europejskiej, to korzystający z tego tytułu ze zwolnień podatkowych rolnicy musieliby przynajmniej w 40% żywić gości produktami własnymi



Ryc. 4. Poziom przedsiębiorczości (liczba jednostek zarejestrowanych w systemie REGON na 1000 mieszkańców) w 1998 r.

gospodarstw. Tak więc areal posiadłości rolnej wyznacza limit nieopodatkowanego dodatkowego dochodu z agroturystyki. Gdyby takie kryterium zaczęło obowiązywać w Polsce, to okazałoby się, iż w małym, 3-hektarowym gospodarstwie rolnym niewiele jest nadwyżek żywnościowych. Już teraz częste są przypadki, gdy rodziny goszczące letników w swych zagrodach wspierane są produktami rolnymi sąsiadów. Sprzyja to wprawdzie tworzeniu bardzo dziś potrzebnego lokalnego rynku na produkty rolne,

zwłaszcza tzw. „ekologiczne”, ale stanowi pewne odejście od zasad przyjętych w agroturystyce.

Planując dalszy rozwój funkcji turystycznej, zwłaszcza w górskich i wyżynnych obszarach województwa małopolskiego, należałoby rozważać to zagadnienie w ekonomicznych i prawnych ramach szeroko pojmowanej turystyki wiejskiej. Poszerzy to wydatnie zakres działalności usługowej świadczonej przez lokalne społeczności. Znajdzie się wtedy miejsce na tworzenie szerszego zaplecza, z gastronomią i innymi usługami, z których będą korzystać turyści na wakacyjnych szlakach oraz podczas krótszego wypoczynku w innych porach roku. Będzie tu też przyzwolenie dla agroturystyki w gospodarstwach gościnnych.

Obok turystyki wielu mieszkańców wsi wykonuje też inne prace, najczęściej dorywcze poza miejscem zamieszkania na terenie kraju, a nawet za granicą. Skala tego zjawiska jest w obrębie województwa zróżnicowana i zależna od wielu czynników, w tym szczególnie od przedsiębiorczości mieszkańców i lokalnej tradycji w podejmowaniu pracy na własny rachunek. Znaczna jest ona przede wszystkim na Podhalu i w okolicach Nowego Sącza, gdzie mieszkańców cechują duże uzdolnienia rzemieślnicze, pracowitość oraz zaradność. Na obszarach tych, szczególnie na Podhalu, notuje się też znaczną liczbę podmiotów nierejestrowanych, składającą się na tzw. „szarą strefę gospodarczą”. Dawniej tego typu działalność wynikała przede wszystkim z różnych ograniczeń prawno-ustrojowych, natomiast obecnie głównie z przyczyn podatkowych.

Na Podhalu, w „szarej strefie”, oprócz turystyki, pozostaje też wiele innych dziedzin gospodarki, w tym przede wszystkim budownictwo. W roku 2000 zbadano (Górz 2002) działalność nierejestrowanych ekip budowlanych w 12 wsiach Podhala. Były one świadczone wtedy przez 105 grup, co stanowiło prawie 12 % ogółu podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w tych wsiach. W niektórych miejscowościach, położonych zwłaszcza dalej od miast (np. na Spiszu) udział ten był większy i dochodził do 50 %. Te nierejestrowane grupy budowlane zatrudniały 435 osób, co stanowiło prawie 4 % ogółu ludności w wieku produkcyjnym zamieszkałej w badanych wsiach. Grupy owe składały się głównie z osób spokrewnionych, lub pochodzących z sąsiedztwa i zamieszkałych w gospodarstwach rolnych. W czasie badań na terenie samego Podhala pracowało 28 grup, w Krakowie i Warszawie 17, a w innych regionach kraju – 40. Natomiast za granicą pracowały one głównie w Austrii i Niemczech – 20 ekip. Charakteryzowane procesy prowadzą do wielozawodowości ludności rolniczej i są typowe dla obecnego etapu transformacji gospodarczej, dokonującej się na obszarach z silnie rozdrobnionym rolnictwem, które wyraźnie straciło na znaczeniu w dochodach ludności wiejskiej.

Bezrobocie i kurczące się możliwości zatrudnienia na lokalnych rynkach pracy powodują, że wielu mieszkańców małopolskich wsi szuka zarobku poza granicami kraju. Wyjazdy takie mają charakter okresowy i trwają z reguły kilka miesięcy, co wiąże się z przepisami paszportowymi stosowanymi w krajach emigracyjnych. W wyjazdach biorą udział głównie ludzie młodzi, zarówno mężczyźni jak i kobiety. Bardzo trudno ustalić ich liczbę. Z badań B. Górza (2002) wynika, że wyjazdy zarobkowe występują w małopolskich wsiach powszechnie, szczególnie z obszaru Karpat (głównie Podhale i Beskid Sądecki), gdzie emigracja zarobkowa ma długie tradycje. Zależnie od wielkości wsi, migracje te obejmują od kilku do kilkudziesięciu osób. Młodzi mężczyźni kierują

Tab. 2. Rozwój wiejskiej sieci wodociągowej w woj. małopolskim w latach 1989-1998

| Rok | Długość sieci w km | Wzrost (1989=100%) | Roczny wzrost w % | Roczny przyrost w km |
|------|--------------------|-----------------------|----------------------|----------------------|
| 1989 | 3.328,9 | 100 | | |
| 1990 | 3.716,1 | 112 | 12 | 387,2 |
| 1991 | 4.132,6 | 124 | 12 | 416,5 |
| 1992 | 4.643,4 | 139 | 15 | 510,8 |
| 1993 | 5.373,3 | 161 | 22 | 729,9 |
| 1994 | 6.285,0 | 189 | 28 | 911,7 |
| 1995 | 7.320,1 | 220 | 31 | 1.035,1 |
| 1996 | 8.013,1 | 241 | 21 | 693,0 |
| 1997 | 8.915,9 | 268 | 27 | 902,8 |
| 1998 | 9.756,5 | 293 | 25 | 840,6 |

się głównie do Austrii, Niemiec, Francji i Włoch, gdzie znajdują pracę w budownictwie, rolnictwie i usługach. Natomiast kobiety wyjeżdżają przede wszystkim do Włoch i są tam zatrudniane w gospodarstwach domowych: do prowadzenia domu, opieki nad osobami w podeszłym wieku.

Są także czynniki ograniczające rozwój rolnictwa i pozarolniczej gospodarki na obszarach wiejskich. W teoriach rozwoju gospodarki wiejskiej podkreśla się wybitną rolę, jaką dla wszystkich dziedzin gospodarki wiejskiej posiada infrastruktura techniczna, na którą składają się drogi, wodociągi, kanalizacja i oczyszczanie ścieków oraz telefonizacja i zaopatrzenie wsi w gaz sieciowy i dobrej jakości energię elektryczną. Wymienione urządzenia stanowią podstawowy warunek unowocześnienia rolnictwa, i są też niezbędnymi elementami rozwoju na obszarach wiejskich różnego rodzaju firm produkcyjnych i usługowych. W okresie Polski Ludowej infrastruktura techniczna rozwijała się na wsi bardzo wolno. Lepszy jej stan występował jedynie w miejscowościach posiadających uspołecznione gospodarstwa rolne, a także położonych w strefach zurbanizowanych i uprzemysłowionych. W województwie małopolskim do takich lepiej wyposażonych w urządzenia techniczne obszarów należała zachodnia strefa uprzemysłowiona, obejmująca obecne powiaty chrzanowski, oświęcimski i częściowo olkuski, oraz niektóre wsie podmiejskie Krakowa, Tarnowa i innych miast.

Zmiany ustrojowe i gospodarcze przeprowadzone w kraju po roku 1989, w tym przede wszystkim przejęcie zadań w zakresie infrastruktury przez samorządy wiejskie, spowodowały znaczne przyspieszenie rozwoju niemal wszystkich jej elementów. Władze i mieszkańcy poszczególnych gmin ustalają priorytety inwestycyjne wynikające z ważności danych urządzeń dla wsi. Dla większości gmin tym priorytetem są wodociągi sieciowe. Dotyczy to szczególnie wsi położonych w dolinie Wisły oraz w częściach wyżynnych województwa (Wyżyna Miechowska, Płaskowyż Proszowicki). Dla obszarów karpackich, gdzie ludność powszechnie stosuje wodociągi grawitacyjne, oparte o wykorzystanie wody z górskich źródeł, najważniejsza jest budowa kanalizacji i oczyszczalni ścieków, a także gazyfikacja. Urządzenia te mają bowiem decydujące znaczenie dla ochrony środowiska przyrodniczego i kształtowania warunków rozwoju turystyki. Po roku 1989 największe inwestycje przeprowadzono na obszarach wiejskich w zakresie wodociągów sieciowych. W 1989 roku ich całkowita długość wynosiła niewiele ponad 3,3 tys. km, natomiast w 1998 r. ponad 9,7 tys. km, co oznacza 3-krotny

Tab. 3. Długość sieci wodociągowej na obszarach wiejskich województwa małopolskiego w latach 1989-1998 wg powiatów

| Powiat | Długość sieci wodociągowej | | Przyrost sieci w km | Wzrost długości sieci w % w latach 1989-98 | Udział w przyroście sieci woj. małopolskiego w % |
|-------------|----------------------------|---------|---------------------|--|--|
| | 1989 | 1998 | | | |
| bocheński | 79,7 | 331,3 | 251,6 | 416 | 3,9 |
| brzeski | 82,0 | 281,2 | 199,2 | 343 | 3,1 |
| chrzanowski | 246,2 | 407,4 | 161,2 | 165 | 2,5 |
| dąbrowski | 49,3 | 633,8 | 584,5 | 1.286 | 9,1 |
| gorlicki | 82,1 | 113,7 | 31,6 | 138 | 0,5 |
| krakowski | 452,3 | 1.816,0 | 1.363,7 | 401 | 21,2 |
| limanowski | 169,1 | 271,6 | 102,5 | 161 | 1,6 |
| miechowski | 177,4 | 727,6 | 550,2 | 410 | 8,6 |
| myślenicki | 31,6 | 379,9 | 348,3 | 1.202 | 5,4 |
| nowosądecki | 166,4 | 321,3 | 154,9 | 193 | 2,4 |
| nowotarski | 260,6 | 479,1 | 218,5 | 184 | 3,4 |
| olkuski | 293,3 | 537,1 | 243,8 | 183 | 3,8 |
| oświęcimski | 410,3 | 593,2 | 182,9 | 145 | 2,8 |
| proszowicki | 114,9 | 568,3 | 453,4 | 495 | 7,1 |
| suski | 56,3 | 101,8 | 45,5 | 181 | 0,7 |
| wadowicki | 218,0 | 724,3 | 506,3 | 332 | 7,9 |
| tarnowski | 259,2 | 744,7 | 485,5 | 287 | 7,5 |
| tatrzański | 49,6 | 121,7 | 72,1 | 245 | 1,1 |
| wielicki | 130,6 | 606,5 | 475,9 | 464 | 7,4 |
| Razem | 3.328,9 | 9.760,5 | 6.431,6 | 293 | 100% |

wzrost. Najszybciej w tym czasie rozwijały się wodociągi sieciowe na dwóch obszarach, a mianowicie: na wspomnianych już wcześniej terenach położonych w granicach pow. dąbrowsko-tarnowskiego, proszowickiego i miechowskiego, gdzie przed rokiem 1989 wodociągów było bardzo mało, a trudności w dostępie do dobrej wody były największe, oraz na obszarach podmiejskich Krakowa, gdzie oprócz rzeczywistych potrzeb w zakresie zaopatrzenia ludności w wodę działały też inne czynniki sprzyjające rozbudowie sieci, takie jak możliwość przyłączenia wsi do wodociągów miejskich, preferencje mieszkańców dla tego typu inwestycji, a także lepsza sytuacja ekonomiczna ludności.

Z przedstawionej wyżej analizy wynika, że obszary wiejskie województwa małopolskiego zamieszkałe są w zdecydowanej mierze przez ludność posiadającą własne, małe gospodarstwa rolne. Wielu mieszkańców czeka na miejsca pracy poza rolnictwem, lecz jednocześnie pragnie pozostać w miejscu swojego zamieszkania. Dotyczy to zarówno tych, którzy stracili pracę w mieście jak i tych, którzy od dawna są w rolnictwie „zbędni” i zaliczani do kategorii ukrytego bezrobocia. Ponadto uwzględniając konieczność restrukturyzacji małopolskiego rolnictwa według opracowanego kilka lat temu programu rozwoju wsi i rolnictwa, wyliczono wielkość zapotrzebowania na pozarolnicze miejsca pracy na około 280 – 320 tys. Przed rozwiązaniem tak trudnego zadania stoją zarówno władze państwowe odpowiedzialne za politykę rolną, jak i władze samorządowe województwa małopolskiego.

Literatura

Górz B., 2002, *Przemiany na obszarach wiejskich Podhala*, Przegl. Geogr., (w druku).

- Guzik Cz., 1992, *Pionowe zróżnicowanie użytkowania ziemi w Karpatach*, Zesz. Nauk. UJ, Prace Geogr., 91, 55-71.
- Guzik Cz., 1999, *Warunki rozwoju agroturystyki w południowo- wschodniej Polsce* [w:] *Przemiany społeczno-gospodarcze struktur przestrzennych w procesie przechodzenia do gospodarki rynkowej*, W. Sz. Z i A. w Zamościu, Zamość, 31-43.
- Guzik Cz., 2001, *Rola rolnictwa górskiego w gospodarce kraju (na przykładzie Polskich Karpat)*, [w:] B. Kortus (red.) *Człowiek i przestrzeń*, wyd. IGiGP UJ, Kraków, 173-184.
- Guzik Cz., Jelonek A., 2000, *Szanse rozwoju wielofunkcyjnej wsi w Makroregionie Południowo-Wschodnim* [w:] A. Stasiak (red.) *Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej w kontekście integracji z Unią Europejską*, KPZK PAN, SGGW, Studia, 110, Warszawa, 103-113.
- Guzik Cz., Leśnicki J., 1992, *Od rolnictwa tradycyjnego po współczesne* [w:] F. Kiryk, B. Górz (red.) *U podnóża Gorców – wczoraj i dziś wsi podhalańskich, gmina Nowy Targ*, wyd. Podhalańskie Tow. Przyjaciół Nauk w Nowym Targu, Nowy Targ, 220-243.
- Guzik Cz., Leśnicki J., 1999, *Od rolnictwa tradycyjnego po współczesne* [w:] F. Kiryk, B. Górz (red.) *U podnóża Gorców – wczoraj i dzisiaj wsi podhalańskich, Gmina Nowy Targ*, Podhalańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Nowym Targu, Nowy Targ, 220-243.
- Krakowskie – rozwój województwa w Polsce Ludowej*, 1970, PWN, Warszawa.
- Makosz E., 1997, *Strategia rozwoju sadownictwa w Polsce do 2010 roku* [w:] E. Malarz (red.), *Strategia rozwoju polskiego ogrodnictwa do 2010 roku*, Lublin, 83-104.
- Małopolski program rozwoju wsi i rolnictwa, 1997, Wydawnictwo Małopolskiej Rady Regionalnej, Bielsko – Biała, Kielce, Kraków, Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Tarnobrzeg, Tarnów.
- Moskal S., Kotala A., 1993, *Procesy adaptacyjne gospodarstw rodzinnych (w regionie rozdrobnionego rolnictwa) do warunków gospodarki rynkowej. Raport z badań na zlecenie Urzędów Wojewódzkich w Krakowie i w Bielsku-Białej*, Kraków.
- Powiaty w Polsce 1999, 2000*, wyd. GUS, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny Województwa Krakowskiego 1971, 1972*, wyd. WUS, Kraków.
- Rocznik Statystyczny Województw 2000, 2001*, wyd. GUS, Warszawa.
- Struktura rozwoju Małopolski, Rolnictwo i obszary wiejskie – wybrane materiały*, 2000, Kraków.
- Województwo Małopolskie 1998, 1999*, Kraków.
- doc. dr hab. Zygmunt Górka*
prof. dr hab. inż. Czesław Guzik
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytet Jagielloński
- prof. dr hab. Bronisław Górz*
Instytut Geografii
Akademia Pedagogiczna
Kraków